

Izrael ogranicza płatności gotówkowe

4 sierpnia 2022

Od 1 sierpnia Izraelczycy nie mogą dokonywać płatności gotówką i czekiem bankowym powyżej 6000 szekli. Według Urzędu Skarbowego tego kraju ustawa ma na celu zwalczanie uchybień podatkowych, przestępczości zorganizowanej i prania brudnych pieniędzy.

Tamar Bracha z izraelskiego Urzędu Podatkowego tłumaczy: „Chcemy, aby społeczeństwo ograniczyło wykorzystanie gotówki. Celem jest zmniejszenie płynności gotówki na rynku, głównie dlatego, że organizacje przestępcze mają tendencję do polegania na gotówce. Ograniczając jej użycie sprawiamy, że działalność przestępcza jest znacznie trudniejsza do przeprowadzenia”.

Ale niektórzy krytycy odrzucili argument, że prawo zmniejsza ilość gotówki na rynku. Uri Goldman, prawnik reprezentujący powodów, którzy sprzeciwiali się prawu w 2018 roku, orzekł: „Dyskutowaliśmy na temat ustawy. Z danych wynikało, że od pierwszego etapu ustawy ilość gotówki na rynku tylko wzrosła. Najwyraźniej coś nie działa”. Goldman zauważył ponadto, że ponad milion ludzi w Izraelu nie ma kont bankowych. Prawo „uniemożliwiłoby im prowadzenie jakiejkolwiek działalności gospodarczej i praktycznie zamieniłoby 10% populacji w przestępców”.

Nowe prawo zabrania firmom płatności gotówką i czekiem bankowym powyżej 6000 szekli. Transakcje między obywatelami (nie biznesami) są ograniczone do 15 000 szekli. Istnieją dwa wyjątki od prawa: transakcje z Palestyńczykami na Zachodnim Brzegu i instytucjami charytatywnymi. Bracha powiedział, że wyjątki są tymczasowe. Oczekuje się, że społeczeństwo i instytucje znajdą alternatywne metody płatności.

Goldman jednak uważa: „Nie sędzę, aby ktokolwiek znalazł rozwiązanie. Ta część prawa w zasadzie obiecuje Palestyńczykom z Zachodniego Brzegu i ultraortodoksyjnym Żydom wyjście. To niesprawiedliwe wobec reszty ludzi i wątpię, czy to się zmieni w przyszłości”.

Autorstwo: Michał Waligóra

Na podstawie: ReclaimTheNet.org

Źródło: MediaNarodowe.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

To ciąg dalszy z gotówką w ramach wdrażania planu Wielkiego Resetu (czyli NW0) metodą „gotowanej żaby”. Chodzi o odebranie ludziom całkowitej wolności płatniczej. Państwo chce wiedzieć kiedy i co kupujemy, aby powiązać nasze zakupy z tzw. „śladem węglowym” (po przekroczeniu limitu CO2 pieniądze na kontach bankowych mają być automatycznie blokowane) i blokować konta bankowe osobom na celowniku władz. Mieliśmy z taką sytuacją do czynienia w Kanadzie, gdzie testowano blokowanie kont bankowych obywatelom wspierającym finansowo Konwój Wolności. Walka z przestępczością jest pretekstem do odbierania zwykłym ludziom wolności i tworzenia narzędzi represji. Dodajmy jeszcze, że kwoty możliwości płacenia gotówką są z roku na rok coraz bardziej obniżane mimo coraz wyższej inflacji.